

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Wszystko na Riyada Mahreza. Praktycznie wiadomo, że to on jest priorytetem Romy i Monchi pracuje, aby umożliwić operację, która zawiera wiele przeszkód, zaczynając od ekonomicznych. Dyrektor sportowy pozostał w Rzymie, aby śledzić negocjacje transferowe i dołączy do zespołu w USA dopiero w najbliższych dniach.**

Pierwsza oferta Romy dla Leicester nie była wystarczająca, angielski klub chce więcej niż 23 mln euro, wyłożone na stół przez dyrektora sportowego Romy. Po sobotnim spotkaniu Hiszpan otrzymał jednak od Pallotty zielone światło na podniesienie oferty za algierskiego napastnika. Na razie angielski klub nie wydaje się być skłonny do zejścia poniżej 35 mln euro. To, że transakcja nie weszła jeszcze w życie potwierdza fakt, że Ranieri, który trenował Algierczyka do zeszłego roku, mając z nim dobre relacje, nie miał żadnych sygnałów odnośnie możliwego transferu chłopaka do Włoch. Roma jednak się nie zatrzymuje i jest gotowa podwyższyć ofertę, która mogłaby dokonać inwazji na kierownictwo Leicesteru. Plan Giallorossich przewiduje bowiem podniesienie dotychczasowych 23 mln euro. Algierski napastnik jest uznawany przez Di Francesco za idealnego dla piłki, o której myśli. Chodzi jednak o napastnika klasy międzynarodowej, który nie miałby żadnego problemu z meczami na wysokim poziomie - zwłaszcza w Lidze Mistrzów - które Roma ma w programie sezonowym, który zaczyna się za miesiąc. Negocjacje wejdą w życie w tym tygodniu i trzeba liczyć się z wolą Mahreza do zmierzenia się z inną piłką, po angielskich doświadczeniach.

Monchi tymczasem cały czas poszukuje dobrego gracza do roli lewego obrońcy. Musi to być potencjalny podstawowy, gdyż Emerson Palmieri, który cały czas wraca po operacji kolana, będzie gotowy dopiero na koniec października, a inne rozwiązania wewnętrzne nie przekonują. Monchi śledzi od dawna Stafylidisa z Augsburga, ale szuka też innych rozwiązań. Były laziali, Aleksandar Kolarov, posiada właściwy profil, zna włoską ligę i posiada międzynarodowe doświadczenie. Nie jest młodzieniaszkiem, w listopadzie skończy 32 lata i można go pozyskać za racjonalną kwotę, gdyż za rok wygasa jego umowa i Manchester City wycenia go na około 10 mln. Jedyny problem wiąże się z zarobkami. Kolarov pobiera 4,5 mln euro za sezon i nie chciałby schodzić poniżej tej liczby. Serb odrzucił bardzo bogate oferty z Turcji i również Inter badał teren. Jest starym znajomym Sabatiniego. To on dwa sezony temu próbował go sprowadzić do Romy. Monchi kontaktował się z graczem, oceniając jego dostępność. Teraz musi porozmawiać z agentem, aby zobaczyć czy możliwe są rozmowy na temat wynagrodzenia.

Autor: abruzzo